

Sygn. akt II KK 87/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **S. G.**

wnoskodawcy o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 września 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnoskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 grudnia 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 19 września 2014 r.,

**1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**2) obciąża wnoskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 19 września 2014 r., uwzględniając podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia, oddalił wniosek S. G. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie stosowane w postępowaniu karnym zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 kwietnia 2013 r. Kosztami postępowania Sąd pierwszej instancji obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony, w całości, apelacją, przez pełnomocnika wnioskodawcy, który orzeczeniu temu zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez uznanie podniesionego przez prokuratora zarzutu przedawnienia roszczenia, w sytuacji, gdy Sąd nie powinien tego zarzutu uwzględniać, albowiem jego zgłoszenie w okolicznościach przedmiotowej sprawy stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., nie może być uważane za wykonanie prawa korzystające z ochrony, albowiem jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą sprawiedliwości;

2) błąd braku, poprzez zaniechanie dokonania ustaleń, co do zasadności zgłoszonych roszczeń, które to ustalenia były niezbędne dla oceny, czy podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia roszczenia nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c.;

3) błąd w ustaleniach faktycznych jakoby wnioskodawca korzystał z profesjonalnego obrońcy w sytuacji, gdy pełnomocnictwo udzielone byłemu obrońcy adw. D. C. posiadało ograniczenie, tj. wnioskodawca umówił się, iż wygasa ono w chwili uprawomocnienia się wyroku, natomiast przedmiotowy wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie wnioskodawca złożył samodzielnie, a pełnomocnika w osobie adw. M. S. ustanowił dopiero po jego złożeniu;

4) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż wyrok wobec S. G. uprawomocnił się w dniu 24 kwietnia 2013 r. w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie prokurator wniósł o uzasadnienie wyroku, a uprawniony sędzia dokonał stwierdzenia prawomocności wyroku w dniu 23 maja 2013 r., o czym wnioskodawca został poinformowany na Biurze Obsługi Interesanta, co skutkowało uznaniem przez wnioskodawcę, iż od dnia 23 maja 2013 r. biegnie roczny termin przedawnienia do złożenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

W konsekwencji podniesionych powyżej zarzutów, pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za niezasadną.

Pełnomocnik wnioskodawcy wywiódł kasację od powyższego wyroku formułując pod adresem orzeczenia zarzut rażącego naruszenia prawa mającego wpływ na treść orzeczenia, polegającego na uwzględnieniu podniesionego przez Prokuratora zarzutu przedawnienia roszczenia i nie dopatrzeniu się w podniesionym zarzucie nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c., w sytuacji, gdy wnioskodawca niesłusznie przebywał w areszcie śledczym aż 2 lata i 4 miesiące a ze złożeniem wniosku opóźnił się jedynie 11 dni, co już z racji dysproporcji okresu pobytu w areszcie śledczym do okresu uchybienia czyni rozstrzygnięcie niesprawiedliwym i sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, tym bardziej, iż wnioskodawca uchybił terminowi, albowiem był błędnie poinformowany przez Biuro Obsługi Interesantów Sądu o terminie uprawomocnienia się wyroku a ponadto miał kłopoty zdrowotne z kręgosłupem.

W konkluzji kasacji pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 grudnia 2014 roku, utrzymującego w mocy wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 września 2014 roku. Ponieważ w kasacji nie zawarto postulatu co do rodzaju tzw. orzeczenia następczego można jedynie domniemywać, że Autor kasacji wnosił także o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając kasację, wniesioną w niniejszej sprawie, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k. *in principio*) oraz kontrolując z urzędu, czy nie zachodzi potrzeba rozpoznania kasacji w szerszym zakresie (art. 536 k.p.k. *in fine*), Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W sprawie niniejszej nie wystąpiły okoliczności uzasadniające zastosowanie rozwiązań określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k., a zatem wniesiona kasacja została rozpoznana, jak nakazują przepisy prawa, w zakreślonych w niej granicach zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów.

Stopień bezzasadności zgłoszonych w kasacji zarzutów przemawiał za oddaleniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia z zastosowaniem trybu określonego w art. 535 § 3 k.p.k.

Sposób ujęcia w kasacji zarzutu naruszenia przez orzekające w sprawie Sądy prawa materialnego - art. 5 k.c. – powoduje, że zarzut ten nie może zostać uznany za zasadny. Wnioskodawca ubiegał się o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie, w której zapadł co do niego, w dniu 16 kwietnia 2013 r., wyrok uniewinniający. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 24 kwietnia 2013 r., zaś wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie złożony został w dniu 6 maja 2014 r. (11 dni po terminie wskazanym w art. 555 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r.). Wniosek oddalony został po uwzględnieniu zarzutu przedawnienia podniesionego przez prokuratora. Pełnomocnik wnioskodawcy wskazuje, iż jego zdaniem orzekający w sprawie Sąd Apelacyjny naruszył art. 5 k.c. wydając rozstrzygnięcie niesprawiedliwe i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przez nieprzywrócenie terminu do złożenia wniosku oraz uwzględnienie zarzutu przedawnienia.

Z twierdzeniami pełnomocnika nie sposób się zgodzić. Naruszenia art. 5 k.c. dopatruje się on bowiem w usprawiedliwionym charakterze uchybienia terminowi do wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi, powołując się na błędne poinformowanie wnioskodawcy o terminie uprawomocnienia się wyroku. W istocie okoliczności podniesione przez wnioskodawcę zmierzają od podważenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd, z których wynika, że fakty, na które powołano się w kasacji, nie miały miejsca. Pod pozorem zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 5 k.c.) pełnomocnik wnioskodawcy zmierza więc do zakwestionowania w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych, co z uwagi na treść art. 523 k.p.k. jest niedopuszczalne.

Należy przy tym podkreślić, że w niniejszej sprawie wnioskodawca nie tylko miał możliwość złożenia stosownego wniosku przez cały bieg terminu ale i w argumentacji mającej wykazać przyczyny uchybienia terminu popada w sprzeczności, które słusznie wychwytał Sąd Apelacyjny.

Wnioskodawca nie tylko był obecny na ogłoszeniu wyroku uniewinniającego, gdzie został pouczone o tym, iż orzeczenie nie jest prawomocne lecz uprawomocni się po upływie siedmiu dni od ogłoszenia w razie jego niezaskarżenia przez prokuratora, ale też korzystał z pomocy obrońcy, który mógł pouczyć go o

procedurze wnioskowania o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Słusznie także wskazano w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego, iż wnioskodawca dobrowolnie zrezygnował z usług obrońcy w niniejszej sprawie.

Ponadto, okoliczność dotycząca rzekomo błędnej informacji udzielonej S. G. przez Biuro Obsługi Interesanta Sądu Okręgowego w W., wskutek której wnioskodawca miał zostać wprowadzony w błąd, co do dnia, od którego należy liczyć bieg określonego w art. 555 k.p.k. terminu złożenia wniosku, była przedmiotem analizy tak Sądu pierwszej instancji, jak i Sądu Apelacyjnego, które to Sądy dostrzegły niespójność zeznań wnioskodawcy odnośnie do przyczyn złożenia wniosku po upływie terminu przedawnienia i uznały jego zeznania w tym zakresie za niewiarygodne. W konsekwencji zaś, na ich podstawie nie czyniły ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny rozważył więc wszystkie wskazane przez wnioskodawcę okoliczności towarzyszące złożeniu wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie, które zostały przez Sąd ocenione jako nieusprawiedliwiające zarzutu naruszenia art. 5 k.c.

Powyższe względy zadecydowały o uznaniu kasacji pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną. Sąd Najwyższy uznał wszakże za wskazane podkreślić, że oceny podniesienia przez prokuratora w postępowaniu zarzutu przedawnienia w perspektywie art. 5 k.c. nie można ograniczać wyłącznie do kwestii dotyczących możliwości dochowania przez wnioskodawcę terminu do dochodzenia przed sądem roszczeń z tytułu oczywiście niesłusznego aresztowania (por. wyrok SN z dnia 18 maja 2006 r. (IV CK 367/05) czy wyrok SN z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 370/13), jakkolwiek tylko do tej kwestii ograniczał się zarzut sformułowany w kasacji, co równocześnie wyznaczyło zakres rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy.

Dla stwierdzenia, czy doszło do nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. istotne znaczenie może mieć charakter dochodzonych roszczeń, a także waga interesów uzasadniających podniesienie zarzutu przedawnienia. Istotne znaczenie w tym kontekście ma okoliczność, że w przypadku obowiązku naprawienia szkody za niesłuszne stosowanie tymczasowego aresztowania podmiotem zobowiązanym jest Skarb Państwa. Przedawnienie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych nie

jest w tym wypadku uzasadnione ochroną pewności prawa i stabilności stosunków prawnych w obrocie cywilnoprawnym, bowiem do powstania roszczeń odszkodowawczych dochodzi w wyniku działania organów państwa w sferze władztwa publicznego. Wymaga to stosowania odmiennych kryteriów oceny tego, czy „prawo” do skorzystania z zarzutu przedawnienia nie narusza zasad współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarczego przeznaczenia tego prawa, co w szczególności oznacza konieczność uwzględnienia celu wprowadzenia instytucji przedawnienia roszczeń odszkodowawczych w tym wypadku.

Ta ostatnia okoliczność ma szczególne znaczenie w sprawie, będącej przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Nie może bowiem ująć uwadze fakt, że Sąd I instancji orzekł o roszczeniach wnioskodawcy po uchwaleniu przez Sejm RP i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, ustawy z dnia 27 września 2013 r. nowelizującej Kodeks postępowania karnego, w której to nowelizacji przewidziano 3 letni okres przedawnienia roszczeń z tytułu niesłusznego aresztowania, przy czym owo przedłużenie miało obejmować także roszczenia powstałe przed dniem jej wejścia w życie. To, że ustawa nowelizująca w chwili wydawania wyroków przez Sąd I instancji oraz Sąd II instancji była w okresie *vacatio legis* nie zmienia faktu, że ustawa ta stanowiła już element systemu prawa, w sposób jednoznaczny wskazując preferencje aksjologiczne ustawodawcy i powinna zostać uwzględniona w ocenie interesu publicznego stojącego u podstaw zasadności podnoszenia zarzutu przedawnienia. Wydaje się, że w sytuacji, w której wnioskodawca po dniu 1 lipca 2015 r. mógłby skutecznie dochodzić przed sądem roszczeń odszkodowawczych (bo zostałyby one „retroaktywnie” objęte trzyletnim okresem przedawnienia), uwzględnienie przez Sąd I instancji podniesionego przez prokuratora zarzutu przedawnienia trudne jest do pogodzenia ze społecznym sensem instytucji przedawnienia z art. 555 k.p.k. oraz podstawowymi zasadami współżycia społecznego, prowadzi bowiem do arbitralnego naruszenia zasady równości. Gdyby bowiem wnioskodawca wstrzymał się ze złożeniem wniosku o odszkodowanie do dnia 1 lipca 2015 r., wówczas miałyby do jego roszczeń bezpośrednio zastosowanie nowa regulacja przewidująca 3 letni okres przedawnienia. Sytuacja wnioskodawcy nie może ulec pogorszeniu tylko z tej przyczyny, że wniosek ten złożył wcześniej, zaś sądy zdążyły wydać orzeczenie w

sprawie zanim upłynął okres *vactatio legis*. W okresie spoczywania ustawy, zawarte w takiej ustawie normy prawne co prawda bezpośrednio nie obowiązują, ale organy stosujące prawo powinny w tym okresie, pozostając w granicach dopuszczalnej interpretacji przepisów prawnych, uwzględniać już nowe standardy wynikające z regulacji oczekujących na wejście w życie. Tylko w ten sposób można zagwarantować respektowanie konstytucyjnej zasady równości.

Należy przy tym pamiętać, że przedawnienie możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych nie rodzi takich skutków jak przedawnienie karalności. W szczególności sąd uwzględnia owo przedawnienie tylko na zarzut strony zobowiązanej, zaś sam upływ terminu przedawnienia nie rodzi skutków materialnoprawnych. To powoduje, że podniesienie przez prokuratora zarzutu przedawnienia tych roszczeń nie jest obligatoryjne i zawsze wymaga od niego oceny, czy jest to uzasadnione w perspektywie interesu publicznego, którego nie można sprowadzać wyłącznie do interesu majątkowego Skarbu Państwa. Podobne kryteria musi stosować sąd oceniając, czy decyzja prokuratora o podniesieniu zarzutu przedawnienia jest do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego oraz, czy nie pozostaje w sprzeczności z celem, dla którego prokurator otrzymał kompetencję do stawiania owego zarzutu.

Ocena sądu nie jest przy tym warunkowana podniesieniem stosownych okoliczności przez wnioskodawcę występującego z żądaniem zasądzenia roszczeń z tytułu niesłusznego skazania lub tymczasowego aresztowania. Co prawda postępowanie w przedmiocie tych roszczeń nie ma charakteru klasycznego postępowania karnego i wszczynane jest na żądanie uprawnionego podmiotu, tym niemniej toczy się ono dalej w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego, które co do zasady przewidują działanie sądu z urzędu (art. 9 § 1 k.p.k.). Skuteczność podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia musi zostać z urzędu zbadana przez sąd w kontekście całości obowiązujących norm prawnych, w tym także w perspektywie art. 5 k.c. i nie jest w tym zakresie niezbędna inicjatywa strony.

Powyższe okoliczności nie zostały jednak podniesione w kasacji, co wykluczało ocenę zaskarżonego wyroku w szerszym zakresie, niż wynikający z treści zarzutów kasacyjnych.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

kc